

# Cegielski, Tadeusz

---

"Ungarn und Oesterreich unter Maria Theresia und Joseph II. Neue Aspekte im Verhältnis der beide Länder", hrsg. von Anna M. Drabek, Richard Plaschka und Adam Wandruszka, Wien 1982 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 75/2, 336-341

---

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

*Ungarn und Oesterreich unter Maria Theresia und Joseph II. Neue Aspekte im Verhältnis der beiden Länder.* Texte des 2. österreichisch-ungarischen Historikertreffens Wien 1980, hrsg. von Anna M. Drabek, Richard Plaschka und Adam Wandruszka, Wien 1982, s. 164.

Po pogrzebanej w 1918 r. wielonarodowościowej monarchii habsburskiej pozostała w krajach, które wchodziły ongiś w jej skład, nie sama tylko świadomość wspólnej przeszłości. Niezbędny dystans czasowy sprawił, iż w latach siedemdziesiątych zrodzić się mogły inicjatywy kolektywnych badań i dyskusji historycznych, grupujących uczonych Austrii, Włoch, Jugosławii i Węgier. Wspólne prace otrzymały instytucjonalne ramy. Powstały specjalne komisje: austriacko-włoska i austriacko-jugosłowiańska w 1973 r. i austriacko-węgierska w 1976 r. Ze strony dawnej metropolii patronuje im Austriacka Akademia Nauk, z drugiej zaś akademie nauk w Budapeszcie, Belgradzie i Rzymie.

Owocem prac „Podkomisji Austria i Węgry” były dwie konferencje austriacko-węgierskie, w 1978 i 1980 r. oraz odpowiadające im dwa tomy referatów. Niższy zawiera dziesięć tekstów; ich autorami są: Győző Ember, Emil Niederhauser, Domokos Kosáry, István Kállay, Kálmán Benda — reprezentujący historiografię węgierską oraz Austriacy: Moritz Csáky, Adam Wandruszka, Helmut Reinalter, Horst Haselsteiner i Roman Sandruber. Na liście uczestników konferencji widnieje nazwisko zmarłego niedawno Roberta A. Kanna, wybitnego badacza nowożytnych dziejów monarchii nadduńskiej.

Tom otwiera artykuł Adama Wandruszki „Die Historiographie der theresianisch-josephinischen Reformzeit”. Autor koncentruje się na kwestii ideologicznego i politycznego uwikłania dawniejszych i nowszych prac poświęconych epoce Marii Teresy i Józefa II. Zrozumiały na tle stopniowego schyłku i ostatecznego upadku Austro-Węgier apologetyczny nurt w dziejopisarstwie austriackim przełamany został w XX w. dzięki takim autorom jak Heinrich Kretschmayr, Friedrich Walter, Josef Kallbrunner, Ludwig Jedlicka czy Francuz Victor-Lucien Tapié (s. 25 n.). Miał ów nurt apologetyczny (owocujący również i pracami wartościowymi jak dziesięciotomowa „Geschichte Maria Theresias” Alfreda von Arneth, Wien 1863—1879) swoją przeciwwagę i przeciwieństwo w historiografii prusko-małoniemieckiej i — jak dowodzi autor kolejnego referatu — w nowoczesnej historiografii węgierskiej.

Referat „Maria Theresia in der ungarischen Geschichtsschreibung” Emila Niederhausera zasługuje na specjalną uwagę czytelnika polskiego, jako że analizuje m. in. ewolucję węgierskiej historiografii marksistowskiej, z powodu bariery językowej mało u nas znanej. Mimo woli nasuwają się analogie do przewartościowań na gruncie polskim. Maria Teresa miała na ogół „dobrą prasę” na Węgrzech (w przeciwieństwie do swego syna i następcy); sytuacja odmieniła się zasadniczo po drugiej wojnie światowej. Potępienie „antynarodowej”, „kolonialnej” polityki Austrii względem Węgier szło w latach pięćdziesiątych w parze ze swoistą personifikacją dziejów — miejsce „cesarza” z mieszczańskiej historiografii XIX w. zajął „dwór wiedeński”, źródło wszelkiego zła (s. 37). Sugerowano ciągłość polityki Hofburgu i mocarstw zachodnich, obecnie sojuszników w ramach NATO; dopatrywano się analogii w działaniach Jelačića i marszałka Tito. Pewien przełom w historiografii węgierskiej dał się zauważyć z początkiem lat sześćdziesiątych, jednakże definitywna rezygnacja z tez o „antywęgierskiej” i „kolonialnej” polityce Wiednia nastąpiła około 1971 r. Polityczny konflikt absolutyzmu habsburskiego ze stanami węgierskimi utracił wreszcie swoje narodowe, rzekomo, zabarwienie (s. 38 n.).

Kwestię genezy i rozwoju pojęcia narodu na gruncie Korony św. Stefana omawia, szczególnie interesujący w odczuciu recenzenta, referat Moritza Csáky „Die

Hungarus-Konzeption. Eine »realpolitische« Alternative zur magyarischen Nationalstaatsidee". W krótkim wprowadzeniu natury metodologicznej autor postuluje ostrożność w posługiwaniu się kryterium narodu w badaniach przeszłości. Zaliczając kategorię narodu do pojęć bezrefleksyjnych, przypomina, że stanowiła ona jedynie „teoretyczno-abstrakcyjny postulat, sformułowany w dobie oświecenia i należący do ideologicznego arsenału dziewiętnastowiecznego liberalizmu” (s. 71). Skutki płynące z „fałszywej świadomości” przedstawia na przykładzie popularnych opracowań dziejów kultury i literatury Węgier, w których pominięto wszystkie dzieła w języku niemieckim — jako stanowiące fragment dziejów Niemiec lub Austrii (s. 72).

Teza Csáky'ego o istnieniu w Królestwie alternatywnej wobec idei „państwa narodowego” koncepcji wielonarodowościowej Hungarii — „Hungarus-Konzeption” — stanowi rozwinięcie poglądów przedstawionych w 1972 r. przez Jenő Szücsa w głośnej rozprawie „Nemzetiség és «nemzeti öntudat» a középkorben” („Narodowość i «poczucie narodowe» w średniowieczu”)<sup>1</sup>. Szukając antecedensów dla narodów nowożytnych Szücs wyróżnia w przeszłości wspólnoty dwojakiego rodzaju: „naród polityczny” i „narodowość”. Pierwszy jest tworem państwa stanowego, opartym na lojalności wobec dynastii lub upostaciowanego w niej państwa. Spoiwem łączącym ten „naród” był głównie interes klas panujących wobec poddanych, nie uznawanych za członków „narodu”. „Naród polityczny” łączyła również wspólna przeszłość, natomiast wspólny język potrzebny był tylko dla porozumienia się przedstawicielami klas panujących; jeżeli brakło naturalnej wspólnoty językowej, wystarczył język wyuczony, np. łacina. „Narodowość” z kolei to wielka grupa w sensie socjologicznym, owoc długiego procesu historycznej integracji. Główną jej więzią jest wiara we wspólne pochodzenie; w toku integracji rozwija się również wspólny język, przekazujący wspólną tradycję kulturową<sup>2</sup>.

Omawiając wywód Szücsa Benedykt Zientara stwierdził, iż „budzi on podziw precyzją konstrukcji schematu i logiką argumentacji. Niestety, ma on istotną wadę: jest oderwany od rzeczywistości historycznej”<sup>3</sup>. Zgodziwszy się z opinią historyka polskiego co do koncepcji Szücsa zauważmy, iż z kolei Csáky wychodzi od konkretnego materiału źródłowego, w związku z czym modyfikuje definicje poprzednika. Stwierdza, iż obok stanowego *natio*, identyfikującego się z *libertas nobilis*, istniało na Węgrzech pojęcie *natio Hungaricia* rozciągające się na wszystkich mieszkańców kraju, zwłaszcza na ludzi w nim urodzonych. To ostatnie, rozwijające się równoległe do pojęcia „narodu politycznego”, stało się „treściowo-formalnym wehikułem do utworzenia uniwersalnej, burżuazyjnej kategorii narodu” (s. 74). W przeciwieństwie do Szücsa uważa jednak Csáky, iż kryterium językowe nie odgrywało ważniejszej roli w procesie formowania się obu wyobrażeń narodu.

Jakościowo nowa sytuacja powstała — zdaniem autora — u schyłku wieku XVIII. Centralizm józefiński, zwłaszcza wprowadzenie języka niemieckiego do urzędów, odebrane przez szlachtę jako zamach na jej stanowe przywileje, pociągnęły utożsamienie języka węgierskiego z *lingua nationalis*, z językiem narodowym. „Ideologizacja” i „upolitycznienie” języka miały dla wielonarodowościowej Korony św. Stefana poważne i zdecydowanie negatywne konsekwencje. „Narodowość” jako

<sup>1</sup> W: *Nemzetiség a feudalizmus korában. Tanulmányok* (Narodowość w dobie feudalizmu. Studia), Budapest 1972, s. 9—72. W tymże roku ukazała się (cytowana dalej) wersja niemiecka: J. Szücs, „Nationalität” und „Nationalbewusstsein” im Mittelalter. Versuch einer einheitlicher Begriffssprache, „Acta Historica Academiae Scientiarum Hungaricae” t. XVIII, 1972, s. 1—38, 245—265.

<sup>2</sup> Tamże, s. 23 nn., 27, 30 n.

<sup>3</sup> B. Zientara, *Struktury narodowe średniowiecza. Próba analizy terminologii przedkapitalistycznych form świadomości narodowej*, KH r. LXXXIV, 1977, nr 2, s. 298.

zróznicowana językowo, kulturalnie i religijnie wspólnota mieszkańców Królestwa znalazła się niejako na historycznym rozdrożu. Budzący się nacjonalizm madziarski części klasy feudalnej z jednej i proces madziaryzacji „narodu politycznego” z drugiej strony, stawiały poza obrębem „narodowości” wszystkich posługujących się językami niewęgierskimi. Niebezpieczeństwa stąd płynące — stwierdza Csáky — dostrzeżone zostały przez współczesnych. Niektórzy, tak jak w 1778 r. polihistor Daniel Cornides, przeciwstawili językowemu nacjonalizmowi „Madziarów” (*Magyare*) ideę państwowego patriotyzmu „Węgrów” (*Hungare*). Prawie dwie generacje później, w 1821 r. publicysta Johann Csaplovics pisał w rozprawie pod znamienym tytułem „Das Königreich Ungarn ist Europa im Kleinen”, iż pod pojęciem Węgrów (*Ungarn*) rozumie się wszystkie zamieszkujące kraj ludy, podczas gdy Madziarami (*Magyaren*) są jedynie przedstawiciele „głównego narodu” (*Haupt-Nation*) Królestwa (s. 80).

Csáky jest zdania, iż nie chodziło o akademickie, językowo-gramatyczne rozróżnienia, ale o konsekwentny program polityczny w duchu konserwatywnego liberalizmu, program oparty o realia kulturowe i społeczne kraju. Analogii do tej idei, określonej jako „idea politycznego realizmu”, szuka w „bohemiźmie” Josefa Dobrovsky'ego (1792) czy późniejszym (1848) „austroslawiźmie” Františka Palacký'ego. Dodajmy, iż można by je również znaleźć w dziewiętnastowiecznej idei „skandynawizmu”.

Błyskotliwe wywody Moritza Csáky wymagają przecież, zwłaszcza w części dotyczącej tła europejskiego, ostrożnego podejścia. Powołajmy się raz jeszcze na opinię Benedykta Ziętary, który dowodził, iż wprowadzony przez Szücsa (a zmodyfikowany w części dotyczącej języka przez Csáky'ego) podział na „naród polityczny” i „narodowość” może mieć zastosowanie jedynie w odniesieniu do specyficznej sytuacji Węgier, w których „szlachecki węgierski «naród polityczny», obejmujący liczne niewęgierskie grupy etniczne, rzeczywiście rozwijał się długi czas na marginesie krystalizacji «narodowości» węgierskiej, choć i tutaj rzeczywisty proces historyczny odbiegał chyba od schematu, przedstawionego w pracy”<sup>4</sup>.

Zientara jest zdania, że „zarówno w średniowieczu, jak w czasach nowożytnych pogląd o wyłączeniu nie-szlachty poza ramy narodu nie był powszechny: równolegle istniał pogląd o wspólnych interesach (również politycznych) wszystkich ludzi, „związanych językiem, pochodzeniem, państwowością, obyczajami itp.”<sup>5</sup>.

Zastrzeżenia te nie odnoszą się jednak do tej samej „alternatywy dla węgierskiej idei państwa narodowego”. Do koncepcji Csáky'ego nawiązuje — w kontekście oświeceniowej reformy nauczania na Węgrzech — Domokos Kosáry w artykule „Die ungarische Unterrichtsreform von 1777”. Autor koncentruje się na trzech zagadnieniach: 1. związków pomiędzy reformą (zwaną *Ratio Educationis*) a ideałami oświeconego absolutyzmu; 2. wpływów reformy na język; 3. związków *Ratio Educationis* z kwestią tzw. oświecenia szlacheckiego. Omawiając stosunek twórców reformy do problematyki narodowości i języka, Kosáry zauważa, że węgierscy reformatorzy nie wprowadzali żadnych dystynkcji pomiędzy zamieszkujące Królestwo narody; obce im było również pojęcie „narodu politycznego”. Tak więc „Hungarus-Konzeption” otrzymała silne wsparcie ze strony zwolenników oświeconego absolutyzmu. Inna już sprawa, iż w dobie józefińskiej (określanej w literaturze jako druga, późna faza austriackiego światłego absolutyzmu) centralistyczne dążenia cesarza i dworu, zwłaszcza próba zastąpienia madziarskich stanów zgermanizowanym aparatem biurokratycznym, obrócić miały wniwecz owe alternatywne wobec madziarskiego nacjonalizmu idee.

Kwestię skomplikowanych związków między ideologią Oświecenia, habsburskim absolutyzmem i jakobinizmem omawia Helmut Reinalter w referacie „Josephinis-

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Tamże, s. 298 n.

mus, Geheimgesellschaften und Jakobinismus. Zur radikalen Spätaufklärung in der Habsburgermonarchie". Autor polemizuje z poglądem reprezentowanym przez starszą historiografię (np. przez Denisa Silagi), zgodnie z którym jakobinizm stanowił odpowiedź na reakcyjny kurs Franciszka II<sup>6</sup>. Dowodząc znacznie wcześniejszej genezy austriackiego jakobinizmu, m. in. poprzez ukazanie związków politycznych między zwolennikami radykalnego Oświecenia a Józefem II, głównie zaś Leopoldem, przedstawia równocześnie problem na szerszym tle.

Zasadnicza teza Reinaltera o związkach między tronem Józefa i Leopolda a radykalnym Oświeceniem, utożsamianym z jakobinizmem, budzi pewne wątpliwości. O ile bezsporny pozostaje fakt, iż jakobini doby Franciszka II — Ignaz von Martinovics, Joseph von Sonnenfels — usiłowali nawiązać współpracę z poprzednikami Franciszka, o tyle udowodnienia wymaga teza o ówczesnym jakobinizmie obu austriackich dygnitarzy. Z tekstu artykułu wynika zresztą, iż Martinovics i Sonnenfels, podobnie jak wielu innych przedstawicieli biurokracji, byli w latach dziewięćdziesiątych XVIII w. zwolennikami ogólnych reform, nie wykraczających poza ramy istniejącego porządku (s. 61).

Słabością wywodu Reinaltera jest również niezdecydowanie co do miejsca absolutyzmu monarszego w ustrojowych i społecznych strukturach epoki, co do jego związków z ideami Oświecenia. Z niektórych stwierdzeń autora wynika, iż „oświecona” faza absolutyzmu powinna być interpretowana jako etap w rozwoju feudalnej monarchii, z innych jednak wywnioskować można, iż znajdował się absolutyzm oświecony „na granicy” między starym porządkiem i rewolucją (s. 58 n.). Chodzi, rzecz jasna, nie o granicę chronologiczną, lecz granicę dwu struktur — feudalnej i kapitalistycznej. Autor jest zdania, iż „oświecony” absolutyzm Habsburgów oznaczał nową epokę w dziejach monarchii, epokę „odgórną rewolucji”.

Jeśli nawet w ślad za Karlem Otmarem von Aretin, na którego powołuje się Reinalter, przyjmiemy tezę o „odgórną rewolucji”, przeprowadzonej przez Józefa II (analogicznej do *Revolutionen von oben* dokonywanych w różnych okresach przez Hohenzollernów) to i tak otwarte pozostanie pytanie o charakter takiej „rewolucji”. Niewiele miała ona przecież wspólnego z liberalnymi ideami późnego oświecenia — racjonalizowała wyzysk i ucisk, centralizowała i wzmacniała feudalne państwo!

Nie odrzucając z góry typowego dla historiografii niemieckiej pojęcia<sup>7</sup>, zauważamy, iż wywodząca się od Alexisa de Tocquevilla tradycja utożsamia absolutyzm (tak „oświecony” jak i „zwykły”) z monarszym despotyzmem, z systemem określającym dziś jako totalitarny. Model Tocquevilla (atomizacja społeczeństwa, równość w niewoli, zachowanie fasad dawnych, stanowych wolności) na różny sposób rozwijany przez Maxa Horkheimera, Theodora Adorno, François Brunschwiga i François Bluche, także marksistowska interpretacja Perry Andersona, otwierają znacznie rozleglejsze perspektywy badawcze<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> D. Silagi, *Jakobiner in der Habsburger-Monarchie. Ein Beitrag zur Geschichte des aufgeklärten Absolutismus in Oesterreich*, Wien 1962.

<sup>7</sup> Zwłaszcza dla historiografii NRD, por. np. H. Langer, H. Lehmann, H. Schultz, *Forschungen zur deutschen Geschichte von der Mitte des 16. Jhs. bis 1789*, [w:] *Historische Forschungen in der DDR, 1970—1980. Analysen und Berichte. Zum XV. Internationalen Historikerkongress in Bukarest 1980*, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” t. XXVIII, 1980, Sonderband, s. 99 nn.

<sup>8</sup> Por. M. Horkheimer, Th. W. Adorno, *Dialektik der Aufklärung. Philosophische Fragmente*, Amsterdam 1947, zwłaszcza rozdział „Begriff der Aufklärung”, s. 13—57; F. Bluche, *Le Despotisme Éclairé*, Paris b.r.w. [około 1970]; H. Brunschwig, *Société et romantisme en Prusse au XVIII<sup>e</sup> siècle. La crise de l'État prussien à la fin XVIII<sup>e</sup> siècle et la genèse de la mentalité romantique*, Paris 1973; P. Anderson, *Lineages of the Absolutist State*, London 1975.

Problematykę ściśle węgierską z jednej i austriacką z drugiej strony poruszają referaty Horsta Haselsteinera („Wehrverfassung und personelle Heeresergänzung in Ungarn zwischen Herrscherrecht und ständischen Konstitutionalismus”), Istvána Kállaya („Wirtschaft und Gesellschaft der königlichen Freistädte Ungarns zur Zeit Maria Theresias” oraz Romana Sandgrubera („Marktökonomie und Agrarrevolution. Anfänge und Gegenkräfte der Kommerzialisierung der österreichischen Landwirtschaft”). Książkę zamyka artykuł Kálmána Benda „Der Wandel der Lebensformen der ungarischen Bauern im 18. Jahrhundert” („Zmiana w stylach życia chłopów węgierskich w XVIII w.”). Nie czując się kompetentny do recenzowania wymienionych rozpraw, koncentrujących się wokół najróżniejszych zagadnień z dziedziny historii gospodarczej i społecznej, pragnę ograniczyć się do kilku uwag natury metodycznej. Dotyczyć one będą referatu Kálmána Benda.

Zasadnicza autorska teza głosi, iż w wieku XVIII doszło na Węgrzech do negatywnych zmian w stylu życia warstwy chłopskiej. Zmiany te wynikły z zahamowania naturalnych procesów integracyjnych z warstwami wyższymi, wyrażały się zaś skostnieniem i uwstecznieniem kultury chłopskiej. Sposób, w jaki Benda uzasadnia swoją tezę budzi istotne zastrzeżenia:

Pogląd, iż w XVIII i na początku XIX w. nośnikiem „postępowych” idei było wyłącznie mieszczaństwo, przyjęty został apriorycznie. Założenie to ma istotne dla końcowego wniosku konsekwencje. Skoro — jak stwierdza Benda — mieszczaństwo stanowiło na Węgrzech zaledwie 2,25% całego społeczeństwa a od wsi oddzielała je tak stanowa jak i narodowo-religijna bariera, to w ostatecznym efekcie chłop węgierski skazany został na izolację od przemian charakterystycznych dla epoki.

Błędne założenie, budowanie wniosków na zasadzie dedukcji, z pominięciem źródłowej indukcji, prowadzić musi do wątpliwych rezultatów.

Wzmiankowany wcześniej referat Domokosa Kosáry zwraca uwagę na kwestię tzw. oświecenia szlacheckiego; również i przykład Rzeczypospolitej wskazuje, iż w krajach zdominowanych społecznie i politycznie przez szlachtę, przejmowała ona — przynajmniej w swej części — funkcję nośnika rewolucyjnych idei — tak oświecenia jak i romantyzmu. Teza o „postępowym” mieszczaństwie i „wstecznej”, „reakcyjnej” szlachcie nie wytrzymuje konfrontacji z rzeczywistością historyczną.

Wątpliwości budzą i inne twierdzenia autora. Nie przekonują wnioski wysnuwane z faktu, że zasadniczym — obok modlitewnika i kalendarza — źródłem chłopskiej wiedzy o świecie była kościelna ambona i szkolna katedra. (Sądzić zresztą można, iż informacyjnych kanałów było znacznie więcej: instytucje komitatów, karczma, plac targowy, kwaterujące na wsi wojsko i sama służba wojskowa, *last but not least* dwór szlachecki). Stwierdzenie powyższych faktów pociągnąć może jedynie pytanie o poziom wykształcenia duchowieństwa i nauczycieli świeckich, o ich poglądy polityczne — a problem ten autor pomija całkowicie. Skądinąd wiadomo, że w wyniku reformy szkolnej z 1777 r. poziom ten podniósł się wydatnie, podobnie jak rozszerzył krąg ludzi objętych nauczaniem początkowym. Interesujące są dane, przytoczone w referacie, na temat alfabetyzacji elit wiejskich w poszczególnych komitatach (najwyższy poziom na terenie Węgier Zachodnich), ale nie potwierdzają one głównej tezy Benda — z braku danych porównawczych z okresów wcześniejszych.

Inny fakt, zdaniem autora dowodzący kulturalnego konserwatyzmu i zacofania wsi — przewaga w artystycznej twórczości chłopów elementów sztuki renesansowej — świadczyć może, co najwyżej, o unarodowieniu ongiś kosmopolitycznego stylu. Wspomnijmy w tym miejscu, że w Wielkiej Brytanii i Hiszpanii jeszcze

z końcem wieku XVII sięgano do wzorów gotyckich! Umożliwiło to osiemnastowieczną recepcję gotyku — już jako stylu narodowego<sup>9</sup>.

Nie przekonują również wnioski wysnuwane z takich faktów jak względne ubóstwo architektury wiejskiej i wyposażenia chłopskich domostw (s. 151). Skromniejszy — w porównaniu ze szlacheckim dworem i mieszczchańską kamienicą — wygląd chłopskiej zagrody nie był przecież czymś szczególnym — tak na Węgrzech jak we Francji czy w Niemczech i Anglii.

Artykuł Benda dowodzi raz jeszcze jak dalece zawodną — a więc nieprzydatną — jest kategoria „postępu” (i jej pochodne), zwłaszcza w odniesieniu do historii społeczeństwa czy historii kultury.

Trudno o jednoznaczną ocenę interesującego niewątpliwie przedsięwzięcia, jakim była druga konferencja komisji austro-węgierskiej — tak ze względu na szeroki wachlarz tematów i problemów jak i niejednakowy poziom naukowy referatów. Prezentowany tom, stanowiący jej efekt, spełnia przecież swój zasadniczy a sygnalizowany w podtytule cel: ukazuje nowe i mniej znane aspekty stosunków między Austrią i Węgrami.

Tadeusz Cegielski

Carl-Ludwig Holtfrerich, *Die deutsche Inflation 1914—1923. Ursachen und Folgen in internationaler Perspektive*, Walter de Gruyter, Berlin—New York 1980, s. X, 360; *Die deutsche Inflation. Eine Zwischenbilanz*, hrsgb. Gerald Feldmann [i inni], „Veröffentlichungen der Historischen Kommission zu Berlin” Bd. 54. Beiträge zu Inflation und Wiederaufbau in Deutschland und Europa 1914—1924 Bd. I., Walter de Gruyter, Berlin—New York 1982, s. XXIV, 431.

Domyślać się wolno, że zjawiska inflacyjne występujące w latach siedemdziesiątych w wielu krajach świata ponownie zwróciły uwagę ekonomistów, historyków oraz organizacji skłonnych do finansowania badań na dzieje inflacji po pierwszej wojnie światowej. Temu zawdzięczać należy ukazanie się, dwóch tomów tutaj omawianych; drugi z nich otwiera serię wydawnictw, które są owocem międzynarodowych badań, finansowanych przez Fundację Volkswagena. Niektóre ich wyniki przedstawiono także podczas budapeszteńskiego kongresu historii gospodarczej w 1982 r. Już pierwszy rzut oka na tytuły oraz wstępy pozwala stwierdzić, że autorzy — w odróżnieniu od dawniej dominujących tendencji badawczych — traktują zjawiska inflacyjne lat 1918—1923 w ścisłej łączności z procesami gospodarczymi lat pierwszej wojny światowej. Rozpatrywać też zamierzają inflację niemiecką w nawiązaniu do analogicznych zjawisk innych krajów europejskich. Z książki C. L. Holtfrericha — zarazem uczestnika badań zespołowych — wynika, że badania nie ograniczają się wyłącznie do sfery ekonomicznej; inflacja rozpatrywana jest w ścisłym związku z życiem politycznym.

Jest to program badań bardzo ambitny, a jeśli zostanie zrealizowany nawet tylko w części, obiecuje interesujące wyniki. Obie książki umacniają to przekonanie.

Pierwsza z nich, jakkolwiek nie zaliczona formalnie do serii wydawnictw poświęconych inflacji niemieckiej, może być traktowana jako dobre do niej wprowadzenie. Autor postanowił syntetycznie przedstawić przejawy, czynniki sprawcze

<sup>9</sup> O tradycji gotyckiej w Anglii; por. m. in. K. Clark, *The Gothic Revival. An Essay in the History of Taste*, wyd. 3, London 1962; J. Haslag, „Gothic” im 17. und 18. Jh. Eine wort-und-ideengeschichtliche Untersuchung, Köln 1963; Z. Sinko, *Z zagadnień gotycyzmu europejskiego i jego recepcji polskiej*, „Pamiętnik Literacki” r. 63, 1972, z. 3, s. 29—73.